

dr hab. Sławomir Toman, prof. nadzw. UMCS
dziedzina sztuki
dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Lublin, 9 grudnia 2022 r.

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Kaucz
sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki
wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu
w kwietniu 2019 roku.**

O Autorce

Pani mgr Joanna Kaucz urodziła się, mieszka i pracuje we Wrocławiu. Jest absolwentką tutejszej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta, na której ukończyła dwa kierunki studiów.

W 2007 r. zrealizowała i obroniła dyplom na Wydziale Grafiki w Pracowni Rysunku Zawodowego prof. Eugeniusza Geta-Stankiewicza, a w 2009 r. na Wydziale Malarstwa i Rzeźby w IX Pracowni Malarstwa prof. Aleksandra Dymitrowicza i Pracowni Projektowania Malarstwa w Architekturze i Urbanistyce prof. Wojciecha Kaniowskiego. Od 2012 r. zatrudniona na macierzystej uczelni, obecnie w Katedrze Malarstwa, jest asystentką w dyplomującej pracowni malarstwa prowadzonej przez prof. Zdzisława Nitkę.

Ocena dorobku artystycznego

Joanna Kaucz zajmuje się głównie malarstwem. Od ukończenia studiów zrealizowała 13 wystaw indywidualnych i uczestniczyła w ponad 60 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Uczestniczyła także w konkursach, plenerach (niemal dziesięciu plenerach międzynarodowych i ogólnopolskich) oraz konferencjach. Realizowała projekty kuratorskie i artystyczno-badawcze. Była także organizatorką wystaw, plenerów i warsztatów. W 2019 r. otrzymała za swoje osiągnięcia artystyczne Nagrodę Rektora, a w 2022 r. była laureatką Stypendium Artystycznego Prezydenta Wrocławia. Jej prace znajdują się w kilku kolekcjach, m. in. w kolekcji Galerii Bielskiej BWA oraz w kolekcji Miasta Wrocław. Pełne zestawienia tych osiągnięć znajdują się w dokumentacji. Jest także laureatką wielu nagród i wyróżnień artystycznych, spośród których do najważniejszych należy zaliczyć: Wyróżnienie Regulaminowe na 43. Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2017 oraz Wyróżnienie Redakcji Kwartalnika "Artluk" (tekst autorstwa Piotra Wełmińskiego poświęcony jej twórczości w nr 2/2017 oraz reprodukcja pracy na okładce) oraz Grand Prix w Ogólnopolskim konkursie na plakat - Dni Zielonej Góry – Winobranie. Wydawane przez wrocławską ASP pismo Format (nr 73, 2016) opublikowało reprodukcje wybranych prac Doktorantki opatrzone tekstem Joanny Stoklasek zatytułowanym *Joanna Kontrowersja Kaucz*. Najobszerniejszą dotychczas publikacją poświęconą Jej malarstwu jest katalog towarzyszący wystawie indywidualnej *Auto-fikcje* z cyklu *Wrocławska*

figuracja w Galerii Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie *Konduktorownia*, z tekstem dr Andrzeja Kostołowskiego.

Wystawy indywidualne to głównie pokazy w rodzinnym Wrocławiu, w takich galeriach jak: Neon, mia ART GALLERY, Teatr Polski, Browar Mieszczański, Galeria na Solnym, CS Impart czy BWA Awangarda. Najważniejszą wystawą indywidualną poza Wrocławiem jest wspomniana wyżej wystawa w częstochowskiej Zachęcie.

Pośród kilkudziesięciu wystaw zbiorowych, w których uczestniczyła na szczególne podkreślenie zasługują zewnętrzne wystawy promujące twórczość artystów środowiska wrocławskiej uczelni oraz wystawy problemowe i pokonkursowe, takie jak:

NIE MA SPRAWIEDLIWOŚCI, wystawa w ramach 7. Festiwalu Malarstwa, Galeria Geppart, Wrocław, 2022;

45. *Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2021*, Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała, 2021;

Akademia jest kobietą, Galeria wirtualna ASP we Wrocławiu, 2020;

Nagroda Eibischa 2019, Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, 2019, na której otrzymała wyróżnienie honorowe;

Triennale małych form malarskich, Galeria Sztuki Wozownia, Toruń, 2019; *Konfrontacje Sztuki*, Galeria Test, Warszawa, 2018;

PERMEATION - Przenikanie, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Tianjin, Chiny, 2018;

Dzień dobry, Galeria Sztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy, Łuck, Ukraina, 2018;

Pięć panien roztropnych i jeden mężczyzna lekkomyślny, Galeria Miejska, Wrocław, 2018;

100 Lat, Pałac Sztuki, Lwów, Ukraina, 2018; *Kopalnia Obrazu XV*, wystawa w ramach Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej - Kicz w kulturach mediów, Klub Centrum, Katowice, 2017;

43. *Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2017*, wyróżnienie Regulaminowe oraz Wyróżnienie Redakcji Patronackiej Kwartalnika "Artluk", Galeria BWA, Bielsko-Biała, 2017;

Bratislavia pro Wratislavia / Wratislavia pro Bratislavia, Galeria Kunsthalle, Bratysława, Słowacja, 2017;

Ciało Powszednie, wystawa zbiorowa, Galeria Socato, Wrocław, 2017;

25 Festiwal Malarstwa Współczesnego, Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin, 2016;

Młodzi w muzeum. Poziom najwyższy, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 2016;

Wrocław Now! Niektóre oblicza porządku, Mołdawska Narodowa Galeria Sztuki w Kiszyniowie, 2016;

Sztuka z wrocławskim aTESTem. Eugeniusz Geppert. Ekspozycja i rekapitulacja, Galeria Mazowieckiego Instytutu Kultury TEST, Warszawa, 2015;

Warszawa Centralna - Wrocław Główny, Galeria Salon Akademii, ASP w Warszawie, 2015;

Kierunek Malarstwo, Ośrodek Działań Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim, 2015;

MALARSTWO! MALARSTWO!, wystawa towarzysząca I Festiwalowi Malowania, ASP we Wrocławiu, 2015;

25 lat Pleneru Impresje Mikołowskie, wystawa z okazji 25-lecia pleneru malarskiego Impresje Mikołowskie, Galeria Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie, 2015;

Ścieżki umysłu, wystawa w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, Galeria Neon, Wrocław, 2014;

The Dark/Noc, Galeria Konduktorownia Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie, 2013;

V Międzynarodowy Konkurs Rysunku, Muzeum Architektury, Wrocław, 2012;

10 Międzynarodowe Warsztaty Artystyczne Pieńków 2011, Galeria Pieńków, Lipinki, 2011;

1. Biennale Sztuki Młodego Wrocławia, wyróżnienie honorowe, Galeria ImpArt, Wrocław, 2011;

III Ogólnopolska Wystawa Rysunku Studenckiego, wyróżnienie honorowe, Galeria Sztuki Wozownia, Toruń, Galeria 3.1, Bydgoszcz, 2010;

Promocje, 19. Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych, Galeria Sztuki w Legnicy, Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Głogów, 2009;

III Międzynarodowy Konkurs Rysunku, nominacja do nagrody dla młodego artysty, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, Galeria Neapoli w Salonikach, Grecja, 2006/2007;

Obraz roku 2005, finał konkursu Art&Biznes, Hotel Europejski, Warszawa, 2006;

Survival 3, III Przegląd Młodej Sztuki w ekstremalnych warunkach, Browar Mieszczański, Wrocław, 2005;

Samsung Art Master, wystawa pokonkursowa, Forteca w Warszawie, 2005;

Obraz roku 2004, finał konkursu Art&Biznes, Pałac Królikarnia, Warszawa, 2005.

Już ten wybór wystaw, także z okresu studiów, ukazuje Kandydatkę jako artystkę niezwykle aktywną i zdeterminowaną od samego początku Jej drogi twórczej. Drogi, którą charakteryzuje także wyraźna konsekwencja poszukiwań w obranym obszarze zainteresowań artystycznych. Już w obu pracach dyplomowych określiła się jako artystka skupiona na figuracji, a zwłaszcza eksplorująca problematykę portretu i autoportretu. Z całego dotychczasowego dorobku Kandydatki, szczególną moją uwagę zwracają dwie realizacje malarskie. Pierwsza to tryptyk zatytułowany *Zabawy z bronią* (2016-18, akryl na płótnie, 120x100 cm, 120x160 cm, 120x100 cm), za który otrzymała dwa wyróżnienia w bielskim konkursie malarskim. Miałem okazję widzieć te prace na żywo właśnie tam na wystawie finalistów. Różnią się one nieco od pozostałych prac przedstawionych w portfolio. Autorka nie występuje na tych obrazach sama, ale w towarzystwie syna przyjaciół, którym się opiekowała i w trakcie zabaw z nim, trochę przez przypadek powstały zdjęcia, które po jakimś czasie stały się pierwowzorem obrazów. Powszechnie jednak były przez publiczność bielskiego biennale odczytywane jako przedstawiające wątki związane z macierzyństwem, wychowaniem i kształtowaniem postaw. Ważnym aspektem jest tu autentyczność sytuacji, intymna przestrzeń mieszkalna oraz szereg namalowanych rekwizytów. Wrażenie naturalizmu potęguje rozmiar prac zbliżający namalowane postaci do ich naturalnej wielkości oraz chromatyczna i linearna dynamika kompozycji będących powtórzeniem spontanicznych kadrów fotograficznych. Druga realizacja to *Autoportret trumienny* (2011, akryl na płótnie, 180x75 cm). Autoportret w odzieniu przypominającym kimono został namalowany na sześciobocznym podobrazu zintegrowanym ze stanowiącą obramowanie skrzynią przypominającą trumnę. Podjęta tu tematyka przemijania ukazana za pomocą autoportretu właśnie wraz z morfologią obiektu malarskiego są w pewnym sensie zapowiedzią prac wchodzących obecnie do zestawu doktorskiego. Kandydatka sama o tym pisze w trzecim rozdziale dysertacji, gdzie zalicza ten obraz do serii *Obrazów komentujących*, będących emanacją Jej emocji, poruszenia lub konstatacji w odniesieniu do różnych aspektów rzeczywistości zewnętrznej. Wyjaśnia jednocześnie z właściwym sobie dystansowanym humorem, że użycie własnego wizerunku wynika ze zwykłego pragmatyzmu:

Uwalniam się w ten sposób od zmartwień ekonomicznych, a modelka jest w pełni dyspozycyjna i może pracować dla mnie nieograniczoną liczbę godzin. Nie muszą też spełniać niczyich oczekiwań, żeby przedstawienie było korzystne.

W dokumentacji dorobku artystycznego sprzed doktoratu brakuje spisu prac, które wówczas powstały. W Portfolio przedstawiono reprodukcje 33 obrazów z okresu około dziesięciu lat. Należy podejrzewać, biorąc pod uwagę ilość wystaw, że zawiera ono jedynie wybór tych najważniejszych.

Reasumując można śmiało stwierdzić, że dorobek artystyczny Kandydatki jest istotny, zarówno ilościowo jak i jakościowo.

Ocena rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Kaucz zatytułowana „Wizerunek jako nasza matryca w paralelnym świecie malarskiej iluzji” została przygotowana pod opieką promotora, malarza prof.

Zdzisława Nitki oraz promotor pomocniczej, historyczki sztuki dr Anity Wincencjusz-Patyny. Rozprawa składa się z pracy doktorskiej, którą stanowi zestaw prac malarskich oraz z części opisowej.

Dysertacja to dość rozległy, złożony z czterech rozdziałów tekst o charakterze naukowym, pisany przystępnym i klarownym językiem. Doktorantka wyjaśnia w nim interesujące ją zagadnienia: równoległego świata malarskiej iluzji oraz portretu, a także nakreśla własną perspektywę ich postrzegania i szczegółowo opisuje poszczególne prace malarskie stanowiące część artystyczną rozprawy.

W pierwszym rozdziale tekstu rozpoczyna swoje rozważania od wskazania, za Andrzejem Pieńkosem, na ważną rolę pracowni jako miejsca powstawania obrazów, miejsca twórczej alchemii obrosłego pewnymi mitami, w którym wykluwają się nośniki równoległego świata malarskiej iluzji. Ciekawie analizuje wątki malarskiego przedstawienia w odniesieniu do realności, szczególnie przedstawienia portretowe i ich odbiór, zarówno przez portretowanego jak i przez otoczenie, sięgając po wybrane casusy literackie jak *Portret owalny* Edgara Allana Poe, *Portret Doriana Greya* Oscara Wilde'a, z zakresu teorii sztuki: *Faces. Historia twarzy* Hansa Bettinga, a także przybliżając regulamin firmy portretowej Witkacego, który dość jednoznacznie ustalał relacje między malarzem a modelem-zleceńodawcą. Jednak czasem Doktorantka stawia tezy nieco dyskusyjne, np. pisze:

W historycznym ujęciu rolą malarza było tworzyć portrety, które nie tylko oddawały podobieństwo, ale miały komplementować przedstawioną osobę, ukazać ją w korzystnym świetle. Portret miał schlebiać, więc malarz miał tak dobierać środki wyrazu i budować kompozycję, by wykreować piękny i godny wizerunek. Tak było do czasów współczesnych.

Chyba jednak nie zawsze takie podejście w zakresie portretu było normą: malarstwo sprzed odkrycia perspektywy i optyki, francuski realizm połowy XIX wieku, portrety malarzy takich jak Vincent van Gogh, Oskar Kokoszcza, George Grosz, Egon Schiele, Edvard Munch czy Pablo Picasso – autor m.in. znanego portretu Gertrudy Stein. W czasach współczesnych natomiast rzeczywistość takiego wymogu już nie ma. Ciekawym przypadkiem jest w tym kontekście Lucian Freud, który programowo nie używał fotografii w procesie twórczym i konsekwentnie odmawiał malowania portretów na zamówienie. Wyjątek uczynił w roku 2000 dla królowej Elżbiety II. Praca nad portretem trwała niemal dwa lata, a jego ostateczna wersja znajdująca się w The Royal Art Collection w Londynie to niewielkie płótno o wymiarach 23x15 cm, o którym nie można powiedzieć, że jest to wizerunek pochlebny. Niektórzy twierdzili nawet, że królowa powinna za to wtrącić malarza do więzienia. Brytyjska opinia publiczna przyzwyczaiła się bowiem do przedstawień rodziny królewskiej pędzla Bryana Organa, malarza potrafiącego uchwycić podobieństwo i niejako sprostać oczekiwaniom, ale i w jego przypadku można mówić o krytycznym rysie inteligentnie ukrytym w obrazach: Księżę Karol w stroju jeździeckim siedzący na tle wysokiego płotu oddzielającego go od powiewającej w tle flagi symbolizującej całą resztę społeczeństwa, Lady D jako młoda mężatka w ujęciu frontalnym we wnętrzu ze złożonymi elementami wokół niczym w złotej klatce, jakże prorocze przedstawienie. Słusznie Doktorantka zauważa, że kondycja współczesnej sztuki portretowej jest kontekstualna. Wskazuje na dwie biegunowo odmienne opinie. Z jednej strony Hansa Beltinga, głosiciela inflacji twarzy, jej kryzysu wywołanego nadprodukcją wizerunków, szczególnie obecnie gdy szereg narzędzi, ze smartfonem na czele, pozwala na szybkie i łatwe generowanie przedstawień, także tych modyfikowanych za pomocą różnych filtrów i oprogramowania komputerowego, a ostatnio także sztucznej inteligencji. Z drugiej zaś strony odmienną perspektywę mają Anglicy, którzy nieprzerwanie kultywują tradycję malarstwa portretowego poprzez profilowane konkursy, wciąż aktualizowaną publiczną kolekcję portretu oraz organizując wystawy, jak choćby *The Portrait Now* z 2000 roku, w katalogu której kuratorka Sarah Howgate stwierdza, że portret i autoportret jest wciąż jednym z głównych obszarów zainteresowań sztuki. Trudno powiedzieć czy istnieją jakieś zobiektywizowane opracowania na ten temat. Doktorantka wskazuje, że tematykę tę drażni filozofka kultury i krytyczka sztuki Anna Szykowska-Piotrowska. Obserwując jednak scenę artystyczną można zauważyć, że prace

w konwencji portretu pojawiają się, także dzięki twórczości Kandydatki. Ale też wielu innych artystów, oprócz tych już wymienionych przez Doktorantkę w opisie można przywołać prace Krystyny Piotrowskiej, Agaty Kus, Roberta Kuśmirowskiego czy też dość przewrotne obrazy Ewy Juszkiewicz. Jednym z najbardziej poruszających portretów XX w. jest obraz Gerharda Richtera *Betty* z 1988 roku, namalowany na podstawie zdjęcia wykonanego dziesięć lat wcześniej. Ten nostalgiczny portret bez twarzy, głowa córki malarza jest odwrócona w stronę czarnego tła, ewokuje wątki podobne do tych zawartych w pracach Joanny Kaucz jak przemijanie czy pamięć. Dostrzegam pewne podobieństwo *Betty* do Joanny z tryptyku *Zabawy z bronią*.

W ciekawym trzecim rozdziale dysertacji Doktorantka przedstawia własną perspektywę postrzegania interesujących ją zagadnień. Przybliży kwestie wizerunku, tematu obrazu oraz cielesności jako ważnych aspektów Jej malarskich przedstawień. W podrozdziale dotyczącym instalacji artystycznej wskazuje kilka przykładów, spośród których chyba najbardziej przekonująca jest w tym zakresie postawa Leona Tarasewicza, budującego monumentalne instalacje wklajające jego malarstwo w konteksty architektoniczne. Wydaje się jednak, że zjawisko instalacji malarskiej jest nie do końca adekwatne w odniesieniu do twórczości Kandydatki. Chyba bardziej stosownym terminem byłby obiekt malarski. Zgodnie z definicją i potocznym rozumieniem instalacji artystycznej wchodzi ona w jakiś rodzaj relacji z wnętrzem, przestrzenią ekspozycji. Prace Pani Kaucz w zdecydowanej większości są pod tym względem dość autonomiczne i mogą z łatwością „odnaleźć się” w dowolnym kontekście przestrzennym, co też dobrze pokazuje wystawa doktorska we wrocławskim Arsenale Miejskim. Poza tym niektóre z nich mają także charakter interaktywny. Widz może zapalić świeczkę przy jednej z prac albo musi pochylić się nad innymi aby odgarnąć ziemię, liście czy rzesę wodną przesłaniającą obraz - wizerunek wmontowany w obiekt. Jednak ostatecznie nomenklatura nie jest tu najważniejsza. Prace mają bardzo wyrazisty charakter, nie pozwalają widzowi na obojętność. Niewątpliwą ich zaletą jest siła oddziaływania, przykuwanie uwagi, wzbudzanie zainteresowania poprzez umiejętne użycie określonych środków wyrazowych i zabiegów formalnych. Doktorantka jasno i przekonująco je opisuje, szczególnie uwagę zwracając na problematykę cielesności:

Ciało i cielesność, zdeterminowane przez kulturę i naturę, są wspaniałym i niewyczerpanym medium, którym może posługiwać się artysta. Ciało jest nośnikiem znaczeń, tożsamości. [...] Reprezentacja nagiego ciała uwikłana jest w wiele kontekstów: od estetycznych, przez duchowe, seksualne czy odnoszące do dychotomii kultura/natura, aż po kwestię przełamania tabu dotyczącego cielesności i pokazywania tego, co wstrętne czy obrzydliwe. Ciało jest dla mnie medium dialogu z odbiorcą, jest reprezentacją „ja” rozumianego jako człowieczeństwo.

Wizerunek własny Artystki nie jest zatem celem, ale narzędziem do opowiedzenia o sprawach bardziej uniwersalnych. To nienowa strategia, ale w twórczości Joanny Kaucz przybiera oryginalną, ciekawą formę, którą wywodzi Ona z dziecięcych zabaw w *widoczki*, czyli niewielkie assemblaże tworzone z różnych drobnych rekwizytów, które czekały w ukryciu na wybranego, wtajemniczonego w ich lokalizację widza. Obecnie tworzone obiekty malarskie są jakby wizualnymi rebusami zawierającymi ukryty przekaz, do odkrycia którego Artystka zaprasza odbiorcę.

Przyjrzyjmy się zatem obrazom. W dokumentacji brakuje indeksu prac wchodzących do zestawu doktorskiego. Autorka w rozdziale czwartym *Opis dzieł* szczegółowo opisuje osiem prac, ale *Mamidło*, (akryl na płótnie, pleksi, woda, obiekty pochodzenia naturalnego, 180x90 cm, gł. 10 cm, 2018 r.) pochodzi sprzed wszczęcia przewodu i znajduje się także w portfolio dorobku. Zatem prac jest siedem i wszystkie (z jednym wyjątkiem) mają charakter intermedialny i są one wieloelementowe.

Zaręczyny (olej na płótnie, 90x90 cm, 2021 r.), *Miss Polonia* (olej na syntetycznym lustrzanym płótnie, pleksi, farba akrylowa, 145x90 cm, 2021 r.) oraz *Made in Poland – Polaków portret własny* (tryptyk, markery i farba akrylowa na płótnie, 120x54,8 cm, 120x110 cm, 120x54,8 cm, 2021–2022 r.) przynależą do grupy nazwanej *Obrazy komentujące*. Artystka, wzorem *Wprostowców*, odnosi się w nich do bieżących wydarzeń społeczno-politycznych. *Zaręczyny* i *Miss Polonia* to obrazy, w których wizerunek własny jest autoportretem wyrażającym równie dosadnie co jednoznacznie stanowisko

samej Autorki wobec zmian w prawie aborcyjnym w Polsce i wynikłego stąd Strajku kobiet. Symbol tych protestów, błyskawica, jest widoczna na pierścionku zaręczynowym zdobiącym jakże wymowny środkowy palec. Natomiast ubrana jedynie w biało-czerwoną szarfę miss Polonia za pomocą painballa wystukuje wielobarwnymi plamkami znane z protestów hasło tak powszechnie kamuflowane za pomocą ośmiu gwiazdek. Co ciekawe obraz ten pojawił się niedawno w ofercie jednej z galerii na Warszawskich Targach Sztuki.

Tryptyk *Made in Poland* przyjął formę ołtarzowego retabulum. Boczne skrzydła po zamknięciu stają się lustrem. Autorka wciela się tu w osoby tatuujące swoje ciało symbolami religijnymi i patriotycznymi. Jednak w przeciwieństwie do poprzedniego obrazu nie jest to afirmacja własnych poglądów lecz satyryczna krytyka obserwowanego zjawiska o cechach kiczu. Plany zestawienia tej pracy z *Portretem upamiętniającym Joanny Kaucz* na wystawie doktorskiej nie ziściły się, i chyba dobrze. Zamieszczona w opisie symulacja takiego zestawienia wskazuje na elementy nie najlepiej przystające do siebie skalą namalowanych postaci.

Portret upamiętniający Joanny Kaucz (tech. akrylowa na płótnie, gabłota: płyty meblowe i pleksi, gotowe przedmioty, 183,6x93,6 cm, gł. 26 cm, 2022 r.) oraz *Portret upamiętniający Dariusza Tiałowskiego* (tech. akrylowa na płótnie, gabłota: płyty wiórowe, szkło hartowane, gotowe przedmioty, 198,9x98,9 cm, gł. 37 cm, 2022 r.) to kolejne przykłady wizerunku podmiotowego, swoiste malarskie epitafia utrwalające aktualny wygląd Autorki i jej partnera. Malowidła stanowią część bardziej rozbudowanych asamblaży, w których umieszczono także gotowe przedmioty codziennego użytku. Prace nawiązują do egipskich mumii, przeszklonych grobowców katolickich świętych oraz przepychu meksykańskich obrzędów funeralnych będących mieszanką kościelnej doktryny i tradycyjnych pogańskich obyczajów. Obiekt z autoportretem przybrał na wystawie doktorskiej formę ołtarza, na którym można było postawić zapaloną „w intencji” Autorki świeczkę.

Praca zatytułowana *Monidło* (portrety w tech. olejnej na deskach, lustro, 2022 r.) to dwa owalne portrety na deskach, które „przeglądają się” w eliptycznym, jakby uszkodzonym lustrze. Namalowanie wizerunków na osobnych podobrazdach oraz zawieszenie ich w przestrzeni na wysokości wzroku tak, że mogą się one swobodnie kotłować pod wpływem ruchu powietrza to jakby zaprzeczenie idei tradycyjnego monidła wskazujące na równoważną podmiotowość obojga partnerów życiowych. Wrażenie to wzmacnia lustrzane odbicie oraz możliwość interakcji z odbiorcą, który może stać się uczestnikiem przedstawienia i tym samym współtwórcą nowych znaczeń.

Rola widza w przypadku dzieł Doktorantki nie ogranicza się jedynie do kontemplacji wizerunków. Autorka prowokuje go do aktywności intelektualnej, ale i fizycznej, czasem wręcz intymnej, bezpośredniej relacji. Widz może zbliżyć się do pracy, właściwie powinien to zrobić, aby odkryć to co jest przed nim zakryte, jak w przypadku obiektu malarskiego *Tu i teraz* (obraz 1: tech. akrylowa na płótnie, obraz 2: ziemia, żwir, resztki roślin na płótnie, worek na ciało, ok. 190x75 cm, 2021–2022 r.) może przesunąć suwak odsłaniając ukryty w worku na zwłoki odwrócony wizerunek albo go zamknąć niczym w prosektorium. Performatywność jest intencjonalnie przez Autorkę wpisana w charakter dzieł co czyni jej przekaz oryginalnym, przełamującym tak powszechny zakaz dotykania prac w muzeach i galeriach. Znamienny i ważny wydaje się także fakt, że w pracach tych mamy przede wszystkim do czynienia z warsztatem malarskim. Nie używa do ukazania wizerunków wydruków fotograficznych ani ekranowych wyświetleń tylko maluje je farbami na płótnie. Te niezwykle sugestywne figuralne przedstawienia malarskie z powodzeniem konkurują z elementami pochodzącymi z rzeczywistości współtworząc razem z nimi metaforyczną, pogłębioną symulację przestrzenną, czy też jak chce Autorka równoległy świat malarskiej iluzji. Trudno znaleźć w obrębie współczesnego malarstwa podobne podejście do kwestii formalnych. Jedno z niewielu odniesień jakie znajdują to dość odległa w czasie, ale za to zlokalizowana blisko wrocławskiej uczelni Panorama Racławicka. Oczywiście dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka powstało z innych pobudek i jest kierowane do szerokich mas odbiorców. Prace Joanny Kaucz są zdecydowanie przekazem bardziej intymnym, bezpośrednim, kierowanym wprawdzie do wszystkich, ale do każdego z osobna.

Konkluzja

Kandydatka legitymuje się znacznym dorobkiem twórczym i wystawienniczym. Jej rozprawa doktorska ujawnia dużą dojrzałość i świadomość twórczą. Zestaw prac opartych o solidny warsztat malarski jest wielowątkowy i wielozmystowy w odbiorze. Podejmowana przez Nią problematyka ma charakter uniwersalny choć przepracowany za pomocą autoportretów i portretów bliskiej osoby. Tematyka śmierci jest jednym z głównych obszarów zainteresowań artystów różnych epok, pokoleń i kręgów kulturowych. Doktorantka podejmuje ten wątek z właściwym sobie poczuciem humoru tworząc frapujące prace zachęcające także widza do refleksji. Jej swoiste memento mori nie straszą odbiorcy nieuchronnym końcem życia, ale raczej są próbą wskazania na życie właśnie, to, które jeszcze mamy, i które powinniśmy przeżywać w zgodzie z samym sobą. Joanna Kaucz manifestuje także w swojej sztuce postulat wolności twórczej oraz prawo artysty do kwestionowania zastanego porządku wpisując się tym samym w nurt sztuki krytycznej.

Po wnikliwym przeanalizowaniu dokumentacji rozprawy doktorskiej pani mgr Joanny Kaucz oraz wirtualnym zwiedzeniu wystawy doktorskiej, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że Jej praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem artystycznym, a część opisowa ujawnia ogólną wiedzę teoretyczną Autorki z zakresu sztuk plastycznych, spełniając tym samym wymagania określone w artyku 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, czyli, że Kandydatka do stopnia doktora jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

W związku z powyższym wnioskuję do Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu o nadanie pani mgr Joannie Kaucz stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

